

Dr. Władysław Brodowski

# Bezpłatne szpitale dla wszystkich

## Szkic 5-cio letniego planu

Musimy zacząć rachować. Bo za nas rachują źle. Musimy się nauczyć naszymi polskimi środkami materialnymi administrować. Bo administrują za nas źle. Dla nas źle. Może dla kogo dobrze, ale dla nas źle.

Dobry administrator nie boi się wydatków dużych, byle były rozumnie pomyślane. Dobry administrator boi się wydatków małych, nierozważnych, bo właśnie mało i źle przemyślane wydatki są dla prawidłowego budżetu w sumie swej najniebezpieczniejsze.

Gdynia kosztowała bardzo dużo. Ale kto tego żałuje? Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie — stosunkowo niewiele „głupich 20 milionów”, ale tego wydatku żałują wszyscy. Budowy kolei Śląsk — Gdynia nie żałuje nikt, ale o budowie kolejki linowej w Zakopanem były gorące spory... Są tacy, którzy mówią, że i z budową wspianego gmachu M. S. Z. na Wierzbowej można było poczekać, i że... z koniecznych „małych” wydatków można w Polsce ułożyć bardzo długą listę...

Mamy wreszcie wszyscy już dość tego kosztownego dreptania na miejscu! Chcemy planu, wytkniętej linii, oznaczonego wyrazu nie celu.

### BUDOWA

Musimy wybudować w Polsce 20 tysięcy łóżek szpitalnych. Budowa tych łóżek oszczędnie pomyślanych, w znormalizowanych szpitalach nie powinna kosztować ponad 150 milionów złotych.

Musimy doprowadzić do porządku część szpitali prowincjonalnych kosztem 15 milionów zł. Razem 165 milionów w ciągu 5-ciu lat.

### KTO MA BUDOWAĆ?

To jest dla nas mniej ważne, byle ogólna ilość łóżek i plan rozmieszczenia szpitali w Polsce był zachowany. Proponujemy podział następujący:

Samorządy — 10 tysięcy  
Ubezpieczalnie — 7,5 tysięcy.  
Wydział sanitarny kolei państwowych 1 tysiąc,

Pomoc lekarska dla urzędników Państwowych i innych instytucji, prowadzących własne leczenie 1,5 tysięcy.

Razem 20 tysięcy.  
Dlaczego Ubezpieczalnie? Bo po 18-tu latach istnienia posiadają wszystkiego 4500 łóżek, a powinny dla objętych swą działalnością chorych, posiadać bardzo skromnie licząc, 12 tysięcy łóżek. Zatem winny dobudować resztę.

Pobierając z dochodu narodowego 150 milionów, wreszcie ubezpieczenie na wypadek choroby powinno dać opiekę szpitalną swoim chorym i nie podrzucać ich szpitalom samorządowym i innym. (Tylko nie drogą powiększenia składek. To zbyt łatwo. Droga słusniejsza, choć nie trudniejsza: uzyskanie oszczędności przez wprowadzenie racjonalnej gospodarki).

Dlaczego wydział sanitarny kolei: ponieważ posiada tylko 700 łóżek, a powinien posiadać 1800. Brak zatem 1000 łóżek.

Dlaczego pomoc państwowa dla urzędników państwowych? Bo na leży przestać udawać, że się urzędników państwowych leczy. Kto chce prowadzić leczenie musi zacząć od zorganizowania szpitalnego leczenia. Urzędnikom bardziej potrzebny jest dobry szpital bezpłatny, niż nawet pora da urzędowego lekarza, pobierającego aż po kilkadziesiąt groszy za poradę lekarską.

**SAMORZĄDY NAJBARDZIEJ OBciążONE**  
Najcięższy byłoby obciążenie samorządów 10 tysięcy łóżek szpitalnych po 7500 = 75 milionów.  
Remont części prowincjonalnych szpitali = 15 milj. Razem 90 milionów w ciągu 5 lat.

Państwo powinno samorządom ułatwić i gwarantować pożyczki długoterminowe na ten cel z „ZUS”, albo z innych źródeł:

przez wypuszczenie specjalnej pożyczki.

To jest ważne. Wydatek celowy. Pieniądze na to muszą się znaleźć właśnie kosztem skrócenia litanii niepoważnych, pretensjonalnych, niepotrzebnych wydatków.

### BEZPŁATNE SZPITALA DLA WSZYSTKICH

W roku budżetowym 1934/35 w Warszawie wydatki na szpitale wyniosły ogółem 15,5 milionów zł. — 100 proc.; z tego samopłacący wpłacili 1,3 milj. zł. — czyli 8 proc..

Reszta, t. j. 14,2 milj. zł. — czyli 92 proc. wpłacono z funduszy publicznych: państwowych, samorządowych, społecznych, a mianowicie:

Ubezpieczalnie 3,1 milj. — 21 proc.

Opieka społeczna m. st. Warszawy za swych chorych 6,5 milj. zł. — 42 proc.  
Pozostałe 4,6 milj. zł. — 29 proc. były pokryte z innych funduszy publicznych.

Czyli, że naprawdę w Warszawie są szpitale prawie że bezpłatne. Tylko ta bezpłatność jest zamaskowana przez kosztowną i jakże uciążliwą procedurę biurokratyczną. Czy nie lepiej byłoby kwoty, wpłacone przez instytucje publiczne wpłacić ryczałtem (na podstawie cen, obliczonej za ostatnie parę lat), a do szpitali dopuścić chorych wprost bez kosztownego pośrednictwa biurokracji, wydzielwszy dla 8 proc. faktycznie placących odpowiednią ilość płatnych łóżek w kilku szpitalach?

### A W CAŁEJ POLSCE?

W roku 1934/35 ogólne wydatki na utrzymanie szpitali wyniosły 94 milionów złotych.

Dzięki starannej i duchem obywatelskim przenikniętej pracy dr. J. Bujalskiego mamy dokładną analizę wydanych na ten cel 85 milionów.

Analizy pozostałych 9 milionów wydanych prawie wyłącznie na zakłady dla umysłowo chorych, niestety, brak.

Otóż te 85 milionów złotych zostały pokryte w następujący sposób:

Samopłacący pokryli 12,7 milionów — 15 proc.  
Ubezpieczalnie społeczne 16,7 — 20 proc.

Państwo, samorząd i inne instytucje publiczne 55,8 milj. — 65 proc.

Razem 85 milj. — 100 proc.

Samopłacący wpłacili tylko 15 proc. Najprawdopodobniej sposób pokrycia 9-ciu milionów, z których szczegółowych zestawień brak, był podobny. Zatem liczymy, że z pozostałych 9 milionów samopłacący wpłacili również 15 proc., czyli 1,3 miliona.

Razem w roku 1934/35 samopłacący wpłacili: 12,7 milj. + 1,3 milj. = 14 milionów.

### ZERWAĆ Z BIUROKRATYCZNYM SYSTEMEM

Dlatego zatem, aby otrzymać te 14 milionów wprowadza się cały system biurokratyczny: kosztowny, niezdolny, niesprawiedliwy.

Ileż to czasu musi stracić rodzina chorego, zanim przez pośrednictwo ubezpieczalni, bądź opieki społecznej, bądź urzędów gminnych otrzyma kartę do szpitala? — ten czas zmarnowany przecież kosztuje.

„Za ogólne przyjmować prawdę, że ubożsi przed zamożniejszymi pierwszeństwo mieć powinni”. (Patrz § 90 ustawy szpitalnej z r. 1842).

Ileż godzin cierpienia musi chory znieść, zanim się do szpitala dostanie? — to niepotrzebne cierpienie jest jeszcze droższe, — a jakże jest cena za utratę zdrowia, a nawet śmierć, która skutkiem tej zwłoki czasem się zdarza?

### DO UZNANIA LEKARZA

Czy nie lepiej byłoby dla samopłacących wydzielić 15 proc. osobnych sal, czy pokoi — płatnych, a resztę łóżek pozostawić do dyspozycji nie karty zlecenia, nie pieniędzy, nie łaski czy dobrej woli urzędnika, ale do dyspozycji lekarza szpitalnego, któryby miał obowiązek chorych, wymagających zabiegu chirurgicznego, połączonych, chorych w cierpieniach ostrych, zakaźnych, bądź przewlekłych, ale w stanie groźnego dla życia — pogorszenia — przyjmować, a w razie braku miejsc dawać pierwszeństwo cięższym chorym i bardziej ratunku szpitalnego potrzebującym a w równych warunkach.

### KOSZTEM 10 MILIONÓW

Ale wracamy do cyfr.  
Gdyby w Polsce w roku 1934/35 była wprowadzona zasada bezpłatności szpitali, możliwe, że nie

wszyscy samopłacący przesłabli na miejsca płatne, a część, jakieś 33 proc., pozostałaby na salach bezpłatnych.

Zatem za te 33 proc. należałoby zapłacić. Ile? 14 milj.: 3 = 4,7 milionów złotych.

Prócz tego należałoby dopłacić za chorych, którzy przy wprowadzeniu bezpłatności szpitali zajęliby wszystkie wolne łóżka, czyli wypełniliby niewykorzystane dni szpitalne. Takich niewykorzystanych dni szpitalnych było w roku 1934/1935 3,8 miln. Ponieważ za pełnienie szpitali nie wymagałoby ani zwiększenia administracji szpitalnej, ani zwiększenia ilości lekarzy i t. p. wydatków, koszt jednego dnia wyniósłby 1,5 złotego, a za 3,8 miln. dni należałoby wpłacić 3,8 × 1,5 = 5,5 miln. zł., zatem koszt wprowadzenia bezpłatności szpitali w roku 1934/1935 wyniósłby: pokrycie zmniejszonych wpłat „samopłacących” 4,7 mln. koszt zapewnienia szpitali 5,5 mln. Razem 10,2 mln.

„Część tych pieniędzy byłaby używana przez oszczędność po zmniejszeniu kosztów administracji, egzekucji należności szpitalnych i t. p. Reszta powinna być pokryta z ogólnych funduszy państwowych w myśl zasady, że za chorych winni koszty leczenia płacić zdrowi.

Naturalnie, dziś po 2 latach, liczby mielibyśmy inne. A gdybyśmy mieli do rozporządzenia informacje, które posiadają odpowiednie urzędy, liczby byłyby ściślej. Ale nie o szczegóły chodzi. Chodzi o stwierdzenie, że **BEZPŁATNY DLA WSZYSTKICH SZPITAL W POLSCE JEST**

A) KONIECZNY,  
B) MOŻLIWY,  
C) JEDYNI REALNY.

## PO SŁONCE POŁUDNIA

wycieczka wiosenna m/s Piłsudskim

7—30 kwietnia *Cena udziału od zł 660.—*

Gdynia - Lizbona - Palermo - Neapol - Tripolis - Ceuta - Gdynia

Mazowiecka 9  
Tel. 570-30 Centrala

## FRANCOPOL

## Prezydent Krakowa Kaplicki ustąpił ze swego stanowiska

Prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki ustąpił ze stanowiska prezydenta Krakowa, składając na ręce wiceprezydenta dr. Stanisława Klimeckiego rezygnację.

Dr. Kaplicki neofita (poprzednio nosił nazwisko Kapellner) był przed wojną działaczem socjalistycznym. Po roku 1926 był jednym z organizatorów BBWR i współpracownikiem płk. Sławka.

Prezydentem Krakowa został w roku 1934 i został zatwierdzony na lat 10. Mógł więc, niezależnie od wyniku wyborów piastować godność prezydenta jeszcze przez 5 lat.

Za rządu prez. Kaplickiego głośna była w samorządzie krakowskim afera spółki „Caro”, w której zaangażowany był kapitał miejski.

Prezydent Kaplicki przechodzi na stanowisko dyrektora kopalni jaworznickiej. Jako następcę p. Kaplickiego wymieniają wicewojewodę Małazyskiego, którego

Prezydentem Krakowa został w roku 1934 i został zatwierdzony na lat 10. Mógł więc, niezależnie od wyniku wyborów piastować godność prezydenta jeszcze przez 5 lat.

Za rządu prez. Kaplickiego głośna była w samorządzie krakowskim afera spółki „Caro”, w której zaangażowany był kapitał miejski.

Prezydent Kaplicki przechodzi na stanowisko dyrektora kopalni jaworznickiej. Jako następcę p. Kaplickiego wymieniają wicewojewodę Małazyskiego, którego

Prezydentem Krakowa został w roku 1934 i został zatwierdzony na lat 10. Mógł więc, niezależnie od wyniku wyborów piastować godność prezydenta jeszcze przez 5 lat.

Za rządu prez. Kaplickiego głośna była w samorządzie krakowskim afera spółki „Caro”, w której zaangażowany był kapitał miejski.

Prezydent Kaplicki przechodzi na stanowisko dyrektora kopalni jaworznickiej. Jako następcę p. Kaplickiego wymieniają wicewojewodę Małazyskiego, którego

## Ten epokowy wynalazek



zobit wszystkie dotychczasowe materiały wyściółkowe!

Zalety Laticelu wynikają z lekkości, wyjątkowej elastyczności, niespożytkowej porowatości, oraz nadzwyczajnej przewietrzności.

Doświadczenie zagranicy udowodniło, że Laticel jest idealnym asyptycznym, gdyż daje się z łatwością zmywać i odkażać, nie trzymając się go zarazki i chorobowe, mole i inne insekty.

Laticel jest idealnie asyptyczny, gdyż daje się z łatwością zmywać i odkażać, nie trzymając się go zarazki i chorobowe, mole i inne insekty.

Jakie jest zastosowanie LATICELU?

Bardzo szerokie. Laticel używany jest jako wyściółka do siedzeń i oparc w samochodach, autobusach, tramwajach, wagonach, okrętach, do łóżek, kanap, mebli szpitalnych, mebli domowych i t. p.



WYRÓB SANOKI S. A W SANOKU

## DZIEŃ W POLITYCE

### WYBORY WE LWOWIE Z POZACZĄTKIEM KWIEŃNIA

W kołach politycznych Lwowa rozszły się pogłoski, jakoby wyborny do nowej rady miejskiej miały się odbyć natychmiast po zakończeniu prac przygotowawczych, jakie mają przypuszczalnie trwać do końca marca tak, że wybory mogłyby się odbyć już w początkach kwietnia.

### PROJEKTY NAPRAWY

W dn. 29 bm. w Warszawie odbyła się w ścisłym gronie obrady

wybitniejszych „naprawiaczy”. Między innymi sprawami ma być poruszona sprawa wydawania własnego dziennika. „Naprawiacze” czynią starania, celem całkowitego opanowania Kongresu Związku Młodej Wsi i całkowitego podporządkowania sobie tej organizacji.

### PROCES POLONII Z KS. KWIATKOWSKIM

W pierwszej połowie lutego br. na wokandy Sąd Grodzkiego w Warszawie znajdzie się dwukrotnie odraczany proces z oskarżenia śląskiego koncernu prasowego „Polonia” przeciwko ks. Kwiatkowskiemu o oszczerstwo. Rozprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie w kołach politycznych i dziennikarskich.

### K. DYDACHI NA PREZESÓW

W związku ze zbliżającym się kongresem Stronnictwa Demokratycznego krąży w kołach politycznych pogłoski, że kandydatami na stanowisko prezesa są p. wicemarszałek Kwasniewski i płk. Januariusz Grzędziński.

### ZJAZD ZWIĄZKU ZIEMIEN

W dn. 7 lutego b. r. w Warszawie, odbędzie się Zjazd Związku Ziemiaków województwa warszawskiego, na którym nastąpi poświęcenie sztandaru. Podczas obrad będą omawiane sprawy organizacyjne i zawodowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że będą też poruszane problemy polityczne.

### LEGIONIŚCI RAZEM Z PPS

W kołach politycznych Tarnowa rozszły się pogłoski, że na listach PPS i Klas. Zw. Zaw. do rady miejskiej staną legioniści z t. zw. „Lewicy legionowej”. M. in. ma kandydować dr. M. Rozwadowski, który po stawieniu warunków, że razem z nim znajdą się na listach PPS — legioniści.

### UKRAIŃSKIE BIURO PRASOWE

W Ukraińskim Instytucie Naukowym w Warszawie odbył się od czyt. red. Kotowicza na temat „Współczesna prasa ukraińska w

## Utrata koncesji tytoniowej za handel nielegalnymi kamyczkami i zapalniczkami

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Władze skarbowe rozesłały ostatnio okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

## XIX BAL

„Warszawa Szej Politechnice“

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.

4 LUTEGO 1939 R.